



BENZ CARL FRIEDRICH

Kim był Benz Carl Friedrich?



Niemiecki przemysłowiec, inżynier i pionier motoryzacji (1844 - 1929). Jego dziadek był kowalem, ojciec maszynistą kolejowym, stąd pewnie wynikało jego zamiłowanie i zdolność do techniki. Od dziecka marzył o konstruowaniu silników spalinowych, motocykli i samochodów i to raczej praktyce, niż w teorii.

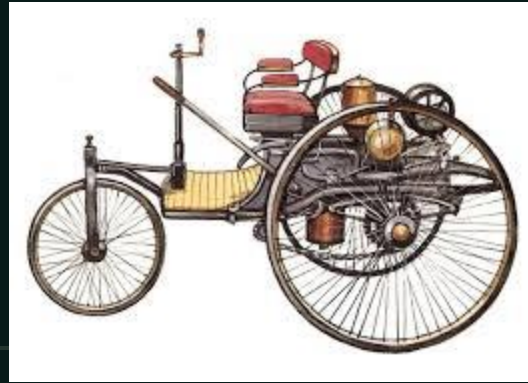
Po ukończeniu studiów na politechnice w Karlsruhe w 1864 roku zajął się budową silnika, co zaowocowało w roku 1878 opracowaniem konstrukcji dwusuwowego silnika spalinowego, a następnie lekkiego jednocylindrowego silnika czterosuwowego o mocy 2/3 KM i 250 obr/min.

CARL BENZ FRIEDRICH -pionier motoryzacji, ojciec silnika spalinowego i samochodu

- Pod koniec listopada mija 173. rocznica urodzin jednego z najświetniejszych pionierów motoryzacji. Niemiecki inżynier Karl Friedrich Benz uznawany jest za ojca silnika spalinowego i przede wszystkim samochodu. Lista opatentowanych przez niego wynalazków obejmuje m.in. benzynowy silnik dwusuwowy (ukończony 31 grudnia 1878 roku), pierwszy zbudowany od podstaw samochód (Benz Patent Motorwagen, zbudowany w 1885 roku) czy też pierwszy silnik typu bokser (1896 rok).



Pierwszy samochód



W roku 1885 zbudował pierwszy samochód (trzykołowy) z silnikiem benzynowym. Na pojazd uzyskał patent niemiecki nr 37435, i po raz pierwszy przejechał się swym właśnie co opatentowanym wehikułem dnia 3 lipca 1886 roku w Mannheimie. Niestety opinia publiczna wynalazku nie zaakceptowała, spotkały go drwiny i szyderstwo, gawiedź, przyzwyczajona do furmanek 4-kołowych z obrotowym przodkiem, nie zrozumiała zalet pojazdu 3-kołowego. Pomimo tego kontynuował prace nad nowymi modelami swego samochodu. W 1926 roku, w wyniku połączenia fabryki Benz z firmą G. Daimlera powstały zakłady *Daimler-Benz A.G.* - producent samochodów Mercedes-Benz



"LEGENDA"

- Do legendy przeszła długodystansowa przejażdżka wspomnianym pierwszym samochodem. 8 sierpnia 1888 roku żona konstruktora, Bertha, w towarzystwie ich dwóch nastoletnich synów pokonała – w tajemnicy przed mężem – stukilometrową trasę, aby odwiedzić swoją matkę. Podczas całodziennej podróży zatankowała trójkołowy pojazd kupioną w aptece ligroiną, przeczyściła gaźnik szpilką od kapelusza, a także „wynała” okładziny klocków hamulcowych. By poprawić skuteczność twardych hamulców i uporać się z ich ścieraniem, zamówiła u szewca skórzane okładziny.





DZIĘKUJĘ ZA UWAGĘ!

DOMINIKA KŁOSIŃSKA